

Sygn. akt: II AKa 87/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Piotr Pośpiech
Sędziowie	SA Marcin Schoenborn SO del. Maciej Dutkowski
Protokolant	Paweł Zberecki

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Marka Wójcika

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2022 r.

sprawy wnioskodawcy M. T. - o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji prokuratora, pełnomocnika organu uprawnionego i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 października 2021 roku, sygn. akt XVI Ko 32/20

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

SSA Marcin Schoenborn
SSA Piotr Pośpiech
SSO del. Maciej Dutkowski

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 87/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 19 października 2021 r. sygn. akt XVI Ko 32/20

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.1.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. **Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

**2. Ustalenie faktów w związku z dowodami
przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

1.5. Ustalenie faktów

1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

1.6. Ocena dowodów

1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów	

<i>(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiężle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
3.1.	<p>podniesione w apelacji prokuratora</p> <p>1. obraza art. 552 § 4 kpk mająca wpływ na treść orzeczenia polegająca na zasądzeniu przez Sąd Okręgowy w Katowicach od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M. T. zadośćuczynienia w kwocie 500.000 złotych oraz odszkodowania w kwocie 161.255,39 złotych, w związku z jego zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt V K 52/18 w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r., podczas gdy zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania dopuszczalne było za doznaną krzywdę oraz wyrządzoną szkodę, ale w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania,</p> <p>2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że M. T., w okresie stosowania wobec</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

niego tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt V K 52/18 w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r. doznał krzywdy w rezultacie szeregu niedogodności natury społecznej i psychicznej, związanych go z osadzeniem go w izolacji i traktowaniem jako osoby niebezpiecznej, co wpłynęło na zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 500.000 złotych, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów prowadzi do wniosku, że zastosowany wobec M. T. środek zapobiegawczy, choć z oczywistych względów generował różnorodne dolegliwości związane z pozbawieniem wolności, to jednak nie uniemożliwiał wnioskodawcy dostępu do opieki lekarskiej, kontaktów z rodziną oraz nie doprowadził do istotnego pogorszenia ogólnego stanu zdrowia, w szczególności zaś do ciężkich skutków psychicznych, a stąd zasądzone zadośćuczynienie w tej kwocie jest nieadekwatne do doznanej krzywdy,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że M. T. poniósł szkodę majątkową w łącznej kwocie 161.255,39 złotych w związku z jego niego tymczasowym aresztowaniem w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt V K 52/18 w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów prowadzi do wniosku, że w sytuacji, gdy wnioskodawca nie udokumentował miejsca i wysokości zarobków osiągniętych z dorywczego zatrudnienia przed jego aresztowaniem, korzystał z

zapomogi (...), zaś środki finansowe przeznaczone na tzw. wypiski i e-paczki wyłożyli członkowie jego rodziny, to nie sposób zasadnie przyjąć, że poniósł on w rezultacie aresztowania jakąkolwiek szkodę, tym bardziej stosując przy jej ustalaniu tzw. metodę dyferencyjną, wnioskodawca nie był w stanie zaoszczędzić nawet części osiągniętych dochodów, gdyż w całości przeznaczał je na swoje utrzymanie oraz na utrzymanie członków jego rodziny

***podniesione w apelacji
pełnomocnik organu
reprezentującego Skarb
Państwa***

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, iż kwota 500.000 złotych stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez M. T. w następstwie jego niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości rażąco wygórowanej w stosunku do stwierdzonych w sprawie okoliczności, a w szczególności polegający na przyjęciu, że niesłuszne tymczasowe aresztowanie skutkowało poważną krzywdą, która to dotknęła przede wszystkim osobistą sferę życia wnioskodawcy, w szczególności w postaci podawania mu posiłków nieadekwatnych do wymagań i oczekiwań, utrudnionej komunikacji ze służbą więzienną i współosadzonych ze względu na brak znajomości języka polskiego, upokorzeń doznawanych od współosadzonych, czy przedstawiania wnioskodawcy

przez media jako groźnego terrorystę, podczas gdy wskazane okoliczności wynikają w głównej mierze z właściwości osobistych wnioskodawcy lub czynników absolutnie niezależnych od organów ścigania i służby więziennej, a nadto sferę rodzinną poprzez rozłąkę, gdy jest to dolegliwość stanowiąca typową konsekwencje tymczasowego aresztowania,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, iż M. T. poniósł szkodę majątkową w kwocie 161.255,39 złotych w związku z uniemożliwieniem mu podejmowania czynności o charakterze zarobkowym, co spowodowało utratę jego zarobków, a w konsekwencji pozbawienie oszczędności, które mógł zgromadzić w okresie tymczasowego aresztowania, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia przyjęcia, że wnioskodawca w istocie rzeczywiście mógł zgromadzić tak znaczące oszczędności, a nadto, że w ogóle podejmował czynności zarobkowe przynoszące jakiegokolwiek dochody, w szczególności w wysokości wskazanej przez wnioskodawcę,

3. obrazę art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, wbrew zasadom wyrażonym w tym przepisie, wyrażającą się w dokonaniu ustaleń w sposób jednostronny, przeczący zasadom prawidłowego rozumowania oraz zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażającą się w:

	<ul style="list-style-type: none"> • bezkrytycznym i wyłącznym oparciu sądu na zeznaniach wnioskodawcy i jego żony, podczas gdy kierując się logiką oraz wskazaniem doświadczenia życiowego należało poddać w wątpliwość deklarowaną przez wnioskodawcę wysokość uzyskiwanych dochodów, a w konsekwencji odmówić im wiarygodności ze względu na brak dowodów rzeczowych lub innych dowodów osobowych, poza zeznaniami jego i osoby najbliższej, świadczących o uzyskiwaniu przychodów we wskazanej przez niego wysokości, a w konsekwencji prowadzącą do niesłusznego zasądzenia na jego rzecz odszkodowania, • bezpodstawnym przyjęciu, iż tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy miało charakter oczywiście niesłuszny, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż w momencie wydawania postanowień w przedmiocie tymczasowego aresztowania istniały przesłanki do jego stosowania 	
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Skarżący wyrok na niekorzyść M. T. zakwestionowali zgodnie zarówno przyjętą przez Sąd Okręgowy zasadę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę i krzywdę mające być wyrządzonymi temu wnioskodawcy stosowaniem tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Okręgowego w</p>		

Katowicach o sygn. akt V K 52/18 konkretnie w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r. twierdząc, iż nie było ono w tym czasie, co istotne, dość odległym od momentu zastosowania tego środka zapobiegawczego, niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 kpk, jak też nie zgodzili się z Sądem Okręgowym co do tego, że wnioskodawca wykazał poniesienie szkody w żądanej wnioskiem kwocie 161.255,39 złotych, a odpowiednią sumę pieniężną mającą rekompensować mu krzywdy doznane w związku z wykonywaniem tymczasowego aresztowania w podanym wyżej okresie stanowi kwota sięgająca aż 500.000 złotych.

Odnosząc się do pierwszej z tych kwestii, szerzej rozwiniętej jedynie w apelacji prokuratora podnoszącego w tym zakresie zarzut obrazy art. 552 § 4 kpk, odwołujący się pełnomocnik organu reprezentującego Skarb Państwa ograniczył się bowiem w istocie tylko do sformułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, którego nie raczył już jednak umotywić, poprzestając na nic nieznaczącym w okolicznościach sprawy stwierdzeniu, że w momencie zastosowania tymczasowego aresztowania wobec wnioskodawcy zachodziły ku temu podstawy, podkreślenia wymaga, że przyjmuje się, iż tymczasowe aresztowanie będzie niewątpliwie niesłuszne nie tylko wtedy, gdy – pomimo przypisania winy i sprawstwa – wobec oskarżonego nie została w ogóle orzeczona bezwzględna kara pozbawienia wolności, ale również wówczas, gdy dochodzi do wymierzenia kary pozbawienia wolności w wysokości niższej niż okres tymczasowego

aresztowania. W tym ostatnim wypadku kwestia odszkodowania lub zadośćuczynienia dotyczy tylko stosowania tymczasowego aresztowania w czasie stanowiącym różnicę między tymi okresami. W tej sytuacji uznaje się, że pomimo przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej stosowanie tymczasowego aresztowania było niepotrzebne, skoro skazany nie odbywa kary pozbawienia wolności. W każdej z wymienionych sytuacji w świetle ostatecznego rezultatu postępowania tymczasowe aresztowanie było więc niesłuszne, skoro końcowe rozstrzygnięcie przesądziło o braku potrzeby pozbawienia oskarżonego wolności i nie stworzyło możliwości zaliczenia okresu stosowania tego środka na poczet orzeczonej kary bądź umożliwiło takie zaliczenie jedynie w części. Uwzględniając zatem i to, że odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania opiera się na zasadzie ryzyka, niewątpliwie niesłuszne jest również takie tymczasowe aresztowanie, które spowodowało dolegliwość, której oskarżony nie powinien był doznać w świetle całokształtu okoliczności, a więc i ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w której taki środek stosowano (zob. uchwała SN z 15 września 1999 r., I KZP 27/99; wyroki SN: z 2 kwietnia 2001 r., V KKN 481/99, OSNKW 2001/7–8, poz. 66; z 28 maja 2002 r., III KKN 452/99, LEX nr 53905; z 2 marca 2010 r., III KK 317/09, LEX nr 577206; z 13 czerwca 2012 r., II KK 296/11, LEX nr 1212377; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 3, red. P. Hofmański, 2007, s. 384–385; D. Świecki [w:] B. Augustyniak,

K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, art. 552; J. Matras [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II, red. K. Dudka, Warszawa 2020, art. 552). Oczywiście odpowiedzialność Skarbu Państwa może zostać wyłączona, gdy okoliczności konkretnej sprawy wskazują, że co prawda z uwagi na ostateczne rozstrzygnięcie tymczasowe aresztowanie było niesłuszne, ale stosowanie tego środka zapobiegawczego było konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Chodzi tu o ocenę zachowania się oskarżonego w toku procesu, które może świadczyć o celowym utrudnianiu jego przebiegu, np. ukrywanie się, uporczywe niestawianie się na wezwania lub utrudnianie postępowania w inny bezprawny sposób. W takich wypadkach wprawdzie, z perspektywy ostatecznego prawomocnego rozstrzygnięcia, tymczasowe aresztowanie było niesłuszne, ale wobec zawinionego zachowania oskarżonego, które doprowadziło do konieczności jego zastosowania, nie można uznać, że było niewątpliwie niesłuszne (zob. wyrok SN z 8 maja 2018 r., II KK 452/17, Prok. i Pr.-wkl. 2018/10, poz. 13). O takim jednak zawinionym zachowaniu wnioskodawcy w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt V K 52/18 nie mogło być w żadnym razie mowy, jeśli uwzględni się okoliczności, w jakich został on zatrzymany w dniu 5 września 2016 r. oraz jakie przesłanki legły u podstaw zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, a następnie jego przedłużania na kolejne oznaczone okresy,

obejmujące również czas od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r. (wtedy stosowanie tego środka zapobiegawczego zostało dopiero uchylone), nie mogący być już jednak zaliczonym na poczet prawomocnie wymierzonej kary bezwzględnego pozbawienia wolności, gdyż jej wymiar był niższy niż okres tymczasowego aresztowania. Przesłankami szczególnymi stosowania tymczasowego aresztowania były konkretnie te określone w przepisach art. 258 § 2 kpk oraz art. 258 § 1 pkt 1 i 2 kpk, a po wyroku Sądu I instancji tylko grożąca surowa kara oraz uzasadniona obawa ukrycia się lub ucieczki, przy czym, co też wymaga wyraźnego zaznaczenia, z biegiem czasu, w istocie od momentu, kiedy decyzje w przedmiocie dalszego stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu sądowym podejmował Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekający w trybie art. 263 § 4 kpk, czyli w związku z upływem 2-letniego okresu jego stosowania, aktualność przesłanki z art. 258 § 1 pkt 2 kpk odnoszona była już wyłącznie do postawionego wnioskodawcy zarzutu popełnienia przestępstwa brania udziału w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym, tj. międzynarodowej organizacji terrorystycznej określanej jako (...), której celem było poważne zastraszenie wielu osób z krajów Unii Europejskiej. Zresztą wyłącznie w związku z zarzutem popełnienia tego przestępstwa zakwalifikowanego z art. 258 § 2 kk wywodzona mogła być (z uwagi na ustawowe zagrożenie tego występku karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosiła co najmniej 8 lat) i faktycznie była również

przesłanka grożącej surowej kary. Wiadomym jest natomiast, że od tego konkretnie przestępstwa wnioskodawca pomimo skazania w I instancji ostatecznie został prawomocnie uniewinniony, skutkiem czego, w związku też z częściowym umorzeniem postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 kpk (co do czynu z art. 272 kk popełnionego za granicą niespełniającego warunku karalności w miejscu jego popełnienia z uwagi na przedawnienie, a co do czynu polegającego na nielegalnym posiadaniu w Polsce niewielkiej ilości marihuany i haszyszu, wobec uznania go za współkarany następczy w stosunku do przypisanego przestępstwa z art. 55 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), za trzy przypisane mu przestępstwa (poza wspomnianym wyżej z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, kolejne z tej ustawy z art. 62 ust. 1 oraz występki z art. 273 kk w zw. z art. 12 kk) wymierzone zostały mu jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz kara łączna tego rodzaju o charakterze bezwzględnym w rozmiarze 1 roku i 6 miesięcy, na poczet której zaliczony został jedynie okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 września 2016 r. do dnia 5 marca 2018 r.. Mając zaś w polu widzenia powyższe trzeba zauważyć, że w myśl art. 264 § 2 kpk tymczasowe aresztowanie nie może być stosowane dłużej niż wymiar kary pozbawienia wolności odpowiadający okresowi tymczasowego aresztowania. Z kolei wedle art. 259 § 2 kpk tymczasowego aresztowania nie stosuje się, gdy na podstawie okoliczności sprawy można przewidywać m.in., że okres tymczasowego aresztowania przekroczy przewidywany wymiar

kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia. Wprawdzie ograniczenie to zgodnie z art. 259 § 4 kpk nie ma zastosowania, gdy oskarżony ukrywa się, uporczywie nie stawia się na wezwania lub w inny bezprawny sposób utrudnia postępowanie albo nie można ustalić jego tożsamości, nie mniej z żadną z tego rodzaju sytuacją nie mieliśmy do czynienia w sprawie, w której wnioskodawca był tymczasowo aresztowany, o czym przekonują uzasadnienia postanowień w przedmiocie stosowania tego środka zapobiegawczego. Zresztą nie jest nawet kwestionowanym przez prokuratora, że już w chwili zatrzymania tożsamość wnioskodawcy była znana, co nie może dziwić, kiedy został zatrzymany na podstawie postanowienia prokuratora, w którym został określony z imienia i nazwiska (k. 425). Nigdy nie zostało natomiast stwierdzonym, że się ukrywał, a na podstawie okoliczności, że bezpośrednio przed zatrzymaniem wyrzucił przez okno narkotyki, co do których następnie został prawomocnie skazany za ich nielegalne nabycie w Austrii i przemieszczenie z terenu tego kraju do Polski, z czego wywodzono, że zacierał w ten sposób ślady przestępstwa, przyjmowano jedynie, że zachodzi uzasadniona obawa matactwa w rozumieniu art. 258 § 1 pkt 2 kpk, poza tym nie można nie wspomnieć, iż akurat do nielegalnego posiadania tych narkotyków, jak też ich wewnątrzspółnotowego nabycia wbrew przepisom ustawy wnioskodawca konsekwentnie się przyznawał. W tym stanie rzeczy, nawet jeśli zbytnim uproszczeniem ze strony Sądu I instancji było stwierdzenie, że areszt

tymczasowy wobec wnioskodawcy był stosowany dlatego, że w związku z postawionym mu zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 258 § 2 kpk zachodziły jedynie przesłanki szczególne przyjęte za podstawę stosowania tego środka, nie można się zgodzić z rozumowaniem skarżącego prokuratora, które zmierzało do wykazania, z odwołaniem się do okoliczności, na podstawie których przez sądy stosujące tymczasowe aresztowanie kształtowanym było przekonanie o uzasadnionej obawie ukrywania się lub ucieczki wnioskodawcy, a do pewnego momentu i co do uzasadnionej obawy matactwa (posługiwanie się na długo przed zatrzymaniem poza Polską w czasie przemieszczania się po Europie z legendą, że pochodzi z ogarniętej wojną Syrii nieprawdziwymi danymi co do swojej tożsamości, a w późniejszym czasie nieprawdziwą datą urodzenia na potrzeby uzyskania prawa pobytu w Austrii i poświadczenia tożsamości), że tenże środek zapobiegawczy byłby rzeczywiście zasadnie stosowanym dłużej, niż pozwalałby na to ostateczny wynik sprawy. W związku z uniewinnieniem od przestępstwa, zarzut popełnienia którego pozwalał prognozować wymierzenie wnioskodawcy surowej kary, krytycznie odnieść się trzeba w szczególności do tych stwierdzeń apelującego prokuratora, które w oderwaniu od unormowań art. 259 § 2 i 4 kpk wskazywały w istocie, że w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, w której stosowanym było tymczasowe aresztowanie, w szczególności prawomocnego jej rozstrzygnięcia, także po dniu 5 marca 2018 r. i bez względu na wymiar kary bezwzględnego pozbawienia wolności, obiektywnie

istniały podstawy do przedłużania wnioskodawcy tymczasowego aresztowania, gdyż z uwagi na uprzednie jego zachowanie było to konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania.

Reasumując, Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r. stosowanie wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania było niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 kpk. Tak więc nie mógł zostać naruszonym ten przepis.

Tym samym w przypadku dowiedzenia wyrządzenia wnioskodawcy szkody i krzywdy stosowaniem w tym okresie wobec niego tymczasowego aresztowania, należało się mu w odpowiedniej wysokości odszkodowanie i zadośćuczynienie. Przechodząc zatem do kolejnego aspektu zarzutów apelujących na niekorzyść wnioskodawcy, a więc dotyczące się kwestionowania w ogólności przyznania odszkodowania oraz podważania wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, należy wskazać, co następuje.

Odnośnie odszkodowania na wstępie przypomnieć trzeba, że żądanie z tego tytułu kwoty 161.255,39 złotych obejmowało zasadniczo kwotę stanowiącą równowartość dwudziestoczekrotności kwoty 1500 euro przeliczonej po kursie z daty wniosku wynoszącego 4,39 złotego za jedno euro, której nie zaoszczędził wnioskodawca, a mógłby, gdyby było mu dane przez te dwa lata z niewielkim naddatkiem wynoszącym tydzień i 5 dni tymczasowego aresztowania

kontynuowanie pracy w Austrii na warunkach, w jakich ją świadczył w tym kraju przed aresztowaniem, z czym wiązałoby się również otrzymywanie wsparcia finansowego z (...), pozwalającego również na pokrywanie części z bieżących kosztów utrzymania, obejmujących m.in. koszt wynajęcia mieszkania.

Wedle prokuratora i pełnomocnika organu reprezentującego Skarb Państwa zeznania M. T. oraz jego żony nie mogą zostać uznane za dowody wystarczające dla stwierdzenia tak określonego uszczerbku w majątku wnioskodawcy w postaci utraconej korzyści (tzw. *lucrum cessans*) w sytuacji, w której wnioskodawca w inny sposób nie wykazał dochodów osiągniętych z pracy wykonywanej przed aresztowaniem, w szczególności nie udokumentował miejsca tej pracy i oraz wysokości zarobku. Pełnomocnik organu reprezentującego Skarb Państwa z tego powodu wręcz uważa zeznania wnioskodawcy oraz jego żony za niewiarygodne.

Nie jest jednak dostrzeganym, iż z zeznań wnioskodawcy wynika, iż w Austrii w restauracji pracował nie tyle dorywczo, co nie będąc formalnie zatrudnionym, czyli jako to się zwykło określać pracował "na czarno" bez umowy na piśmie, a należne wynagrodzenie było mu wypłacane do ręki bez dokumentowania tego faktu. "Na czarno" wnioskodawca miał też zresztą dorabiać sobie, czy to sprzedając z rana gazety w metrze, a wieczorami kwiaty w klubach rozrywkowych, jak też handlując ubraniami i telefonami w internecie. W tych okolicznościach wręcz musi dziwić oczekiwanie, iż byłby on w

stanie w inny sposób, niż swoimi zeznaniami oraz małżonki będącej w tamtym okresie towarzyszką jego życia w Austrii, w szczególności określonej treści dokumentacją, potwierdzić konkretnie okoliczności odnoszące się do źródeł i wysokości uzyskiwanego dochodu. Nawet zeznania zatrudniającego na "czarno" po wielu latach na niewiele by się przecież zdały, jeśli się uwzględni choćby upływ czas i wiadome z doświadczenia życiowego, że osób zatrudnianych nielegalnie raczej się nie chce pamiętać, a przynajmniej nie byłoby się skorym do tego przyznać. Zresztą jest jak najbardziej zrozumiałym, że wnioskodawca jako osoba faktycznie pozbawiona wolności, po uchyleniu tymczasowego aresztowania został bowiem zatrzymany przez Straż Graniczną i jeszcze przez przeszło rok przebywał w areszcie dla cudzoziemców, nie był w stanie ustalić danych personalnych i adresowych restauratora z Austrii, u którego pracował, o czym zakomunikował przez swego pełnomocnika (pismo k. 140). Już jednak na etapie postępowania odwoławczego wnioskodawca przedłożył zaświadczenie (...) spółki akcyjnej z/s w C. potwierdzające przekazywanie w latach 2015 i 2016 pieniędzy do Maroka, skąd pochodzi, za pośrednictwem (...) i przy wykorzystaniu do tego niekiedy żony, bądź będącej jej sąsiadką M. G., figurujących w części przypadków jako nadawcy (k. 655-656). Okoliczności tym dokumentem stwierdzone korespondowały z zeznaniami M. T. i jego żony wskazującymi, że wnioskodawca z pracy na czarno w Austrii, również dzięki otrzymywanemu wsparciu z tamtejszemu (...), był w stanie

poczynić oszczędności, którymi wspierał też członków swojej rodziny w Maroku.

Nie można z kolei zapominać, iż do wykonywania prac, które miał podejmować wnioskodawca w Austrii, wcale nie musiał się legitymować odpowiednim wykształceniem, czy też doświadczeniem zawodowym, które byłby w stanie udokumentować. Stąd dziwić musi, dlaczego fakt wykonywania tych prac musiałby być również wykazywany dokumentacją potwierdzającą jego wcześniejsze doświadczenie zawodowe lub wykształcenie, co było oczekiwaniem pełnomocnika organu reprezentującego Skarb Państwa.

Trzeba też pamiętać, że w wypadku niemożności ścisłego udowodnienia wysokości żądanego odszkodowania lub trudności z tym związanych sąd może stosownie do art. 322 kpc w zw. z art. 558 kpk zasądzić odpowiednią sumę pieniężną według swojej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał opierając się na zeznaniach wnioskodawcy i jego żony, że pracując w Austrii na czarno mógł on uzyskiwać dochód pozwalający mu zaoszczędzić kwotę 1500 euro miesięcznie. Właśnie w oszczędnościach odpowiadających dwudziestoczekrotności kwoty 1500 euro doszukiwał się zaś Sąd I instancji zasadniczo zmniejszenia majątku wnioskodawcy na skutek stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r.. Stosując w istocie tzw. metodę dyferencyjną przyjął

więc, że przez ten czas uzyskane przez wnioskodawcę dochody z pracy na czarno pomniejszone o koszty utrzymania, jakie ponosiłby wraz z żoną, pozwoliłyby mu odłożyć w sumie 36000 euro.

W przekonaniu Sąd odwoławczego nie byłoby to ustalenie dowolne, jeśli się także weźmie pod uwagę, iż deklarowanym przez wnioskodawcę zamierzeniem było również zgromadzenie dzięki pracy w Austrii środków finansowych na otwarcie biznesu restauracyjnego w Polsce, a wiedzą powszechnie wiadomą jest, iż poziom zarobków w Austrii, choćby miałyby być uzyskiwane "na czarno", z czym przecież wiąże się immanentnie, iż nie byłyby obciążone należnościami publicznoprawnymi (podatkami, składkami ubezpieczeniowymi), jest dalece wyższy od tych uzyskiwanych w podobnych warunkach na rynku pracy w Polsce. Z dostępnych w internecie informacji wynika, że obecnie kelner jest w stanie zarobić tam 2000-2500 euro miesięcznie, a pomoc kuchenna nawet 2500-3000 euro miesięcznie. Są to kwoty w realiach polskich z wiadomych względów nieosiągalne. Oznaczałyby zarobek na poziomie ok. 9000 złotych miesięcznie i większy.

Istotniejszym jednak od powyższego jest, że zastosowanie dyferencyjnej metody ustalania odszkodowania nie musi wcale prowadzić do odliczenia od utraconego przez wnioskodawcę dochodu kosztów, które wraz z rodziną poniósłby, gdyby pozostawał na wolności. Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela pogląd kwestionujący tę praktykę wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2019 r. III K

198/18 LEX nr 2692735 oraz powtórzony w wydanych później orzeczeniach (zob. wyroki SN: z dnia 7 listopada 2019 r., IV KK 351/19, LEX nr 3275640; z dnia 20 listopada 2020 r., II K 295/19; z dnia 16 kwietnia 2021 r., IV KK 75/20, LEX nr 3229410), a zgodnie z którym odszkodowanie z tytułu niemożliwości wykonywania pracy powinno odpowiadać sumie utraconych zarobków. Rzeczywiście nie jest prawidłowym sprowadzanie odszkodowania za szkodę spowodowaną uniemożliwieniem osobie tymczasowo aresztowanej pracy zarobkowej do poziomu tych środków, które mogłaby przeznaczyć na oszczędności. Taki sposób określania zakresu kompensacji szkody, opierający się na założeniu, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania od sumy utraconych dochodów należy odliczyć wydatki, które wnioskodawca poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturowe, rozrywkowe i inne, gdyby pozostawał na wolności, jest błędny. Istotą odpowiedzialności odszkodowawczej również z art. 552 § 4 kpk ponoszonej przez Skarb Państwa na zasadzie ryzyka, jest pełna indemnizacja poniesionej szkody - tego co zostało utracone, a nie tego co nie zostało zaoszczędzone (zob. A. Błachnio-Parzych, Odszkodowanie z tytułu braku możliwości wykonywania prac w czasie niesłusznego pozbawienia wolności a dyferencyjna metoda ustalania szkody w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Forum Prawnicze 2021, nr 4, s. 25 i n).

Już zaś kwota utraconego zarobku na poziomie 1500 euro miesięcznie, a za cały

okres niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania 36000 euro, kiedy wnioskodawca przez stosowanie tego środka zapobiegawczego miał zostać pozbawiony dochodu uzyskiwanego z pracy zarobkowej na terenie Austrii, nie mogła wzbudzać najmniejszej wątpliwości. Nie można przecież przyjąć, że w tym czasie, gdyby nie tymczasowe aresztowanie, wnioskodawca nie pracowałby zarobkowo, a zatem i nie uzyskiwałby dochodu. Nie ma też podstaw, żeby twierdzić, iż źródłem jego dochodu nie mogłaby być praca w Austrii, czy choćby w innym kraju europejskim pozwalającym mu na zarobek na poziomie 1500 euro miesięcznie. W takiej wysokości w krajach o wyższym poziomie życia niż w Polsce, a z takim swą aktywnością chciał łączyć wnioskodawca, dopóki nie zgromadzi kapitału potrzebnego na otwarcie biznesu w Polsce, byłby jak najbardziej adekwatnym do posiadanych przez niego umiejętności oraz doświadczenia i to nawet jeśli formalnie nie posiadałby żadnego wykształcenia. Wykonywanie prostych prac w restauracji, choćby w charakterze pomocy kuchennej, pozwalałoby mu już zapewne na taki zarobek. Deklarował zresztą jeszcze inne dodatkowe dorywcze zajęcia niewymagające od niego w zasadzie żadnych kwalifikacji wykraczających poza przynależne młodemu człowiekowi we współczesnym świecie. W konsekwencji deklarował, że był w stanie mieć miesięcznego dochodu od 2000 do 2500 euro. Jednocześnie za okoliczność, która wykluczałaby taki stan rzeczy, nie można byłoby uznać posiadanego przez wnioskodawcę statusu cudzoziemca na terenie Unii Europejskiej.

Miałby przecież za żonę Polkę, co otwierałoby mu drogę do zalegalizowania na trwałe pobytu na terenie UE. Nic zaś nie wskazuje, aby to małżeństwo było fikcyjnym. Nie można również przesądzić, nawet jeśli decyzję o rozwodzie żona wnioskodawcy podjąć miała jeszcze w 2017 r., że bezwzględnie ich związek nie miałby szans przetrwać w sytuacji, w której wnioskodawca nie byłby tak długo tymczasowo aresztowany z zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 258 § 2 kpk. Zresztą do dzisiaj się jeszcze prawomocnie nie rozwiedli. Tym samym nie byłoby uprawnionym przyjęcie, że w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2018 r. wnioskodawca nie mógłby legalnie przebywać na terytorium któregośkolwiek z państw członkowskich EU, a tym samym podejmować w nim prac zarobkowych.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość zasądanego odszkodowania kwotę 36000 euro przeliczył według kursu tej waluty z daty złożenia wniosku, o czym musi przekonywać kwota zasądanego odszkodowania odpowiadająca żądaniu wniosku właśnie taki sposób jego wyliczenia wskazujący. W przekonaniu Sądu odwoławczego już w dacie orzekania w I instancji przeliczenia kwoty 36000 euro należało dokonać według ówczesnego kursu euro w NBP wynoszącego 4,5762 złotego za euro. Zresztą byłoby też możliwym zastosowanie tego kursu z chwili orzekania w instancji odwoławczej kształtującego się na poziomie 4,6097 złotego. Dla kursu wynoszącego 4.50 złotych za euro równowartość 36000 euro stanowi kwota 162.000 złotych, a więc już przekraczająca zasądzone na rzecz wnioskodawcy odszkodowanie. Tym

samym nie mogłoby ono zostać uznane za zawyżone z tego względu, że wchodząca wedle Sądu I instancji w skład kwoty 161.255,39 złotych zasądzonej tytułem odszkodowania kwota 3215,39 złotych stanowiąca równowartość sumy kwot wpłaconych przez rodzinę wnioskodawcy na tzw. wypiskę i e-paczkę, jak twierdzi prokurator, nie może zostać uznana za element szkody wyrządzonej wnioskodawcy w związku z jego tymczasowym aresztowaniem w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r., kiedy należności z tym związanych wnioskodawca bliskim nie zwracał. Nawet jeśli rzeczywiście nie sposób byłoby się zgodzić, że wynikał z tego uszczerbek akurat w majątku wnioskodawcy, tym bardziej, że nawet we wniosku nie twierdzono, że kwotę 3215,39 złotych jest on obecnie obowiązany bliskim zwrócić, to z tym związany mankament w rozumowaniu Sądu I instancji i tak pozostał z powodów powyżej wyłożonych bez wpływu na wysokość zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy od Skarbu Państwa odszkodowania.

Co do zaś kwestii zadośćuczynienia, prokurator i pełnomocnik organu reprezentującego Skarb Państwa podnosili okoliczności, które zdaniem Sądu Apelacyjnego nie mogły spowodować obniżenia wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Zresztą przyjęcie toku rozumowania pełnomocnika i podzielenie jego alternatywnego wniosku, doprowadziłoby do przyznania wnioskodawcy zadośćuczynienia w wysokości wręcz symbolicznej (25 tysięcy złotych za przeszło 24 miesiące tymczasowego aresztowania, co oznacza niewiele

ponad 1000 złotych za miesiąc pozbawienia wolności).

Pełnomocnik organu reprezentującego Skarb Państwa z niezrozumiałych względów bagatelizował, a może wręcz lekceważył, ewidentne daleko idące dolegliwości (cierpienia), jakich doświadczył wnioskodawca w związku z jego tymczasowym aresztowaniem również w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r., a więc już po roku i 6 miesiącach pobytu w warunkach stosowania tego środka zapobiegawczego. Względem szeroko pojętej odrębności narodowościowo-kulturowej względem pozostałych osadzonych, jak i funkcjonariuszy Służby Więziennej, nawet jeśli wedle przepisów dotyczących wykonywania tymczasowego aresztowania nie mogły determinować warunków, w jakich był osadzony wnioskodawca, w oczywisty sposób musiały ważyć na tym, jak ciężkim właśnie konkretnie dla wnioskodawcy był pobyt w warunkach aresztu tymczasowego. Pochodzenie, narodowość i z tym związana nieznajomość języka oraz różnice w wyglądzie (kolorze skóry), jak też odmienność wiary (muzułmanin) i związane z tym nawyki żywieniowe (dieta pozbawiona wieprzowiny, a nie wszelkiego mięsa, post od świtu do zmierzchu w okresie Ramadanu), również ze względu na wynikający z tego raczej krytyczny stosunek współosadzonych do wnioskodawcy (postawa nieaprobująca jego odmienności), niewątpliwie odcisnąć musiały daleko idące negatywne piętno na jego funkcjonowaniu w warunkach izolacji w tej właśnie długiej perspektywie czasowej, z którą się to wiązało, potęgując tym

samym dolegliwość wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, a więc i wzmagając cierpienia z tym immanentnie związane. Z tego powodu w zdecydowanie większym stopniu wnioskodawca doświadczył uciążliwości tymczasowego aresztowania, niż osoba językowo i kulturowo niewyobcowana ze środowiska osób funkcjonujących w jednostkach penitencjarnych w Polsce, stąd też i na pewno trudniej adoptująca się do warunków tam stworzonych dla osób osadzonych.

Podobnie, kiedy żona zaniechała już odwiedzin, niemożność kontaktowania się z rodziną zamieszkałą w Maroku, z oczywistych względów praktycznie pozbawioną możliwości odbywania widzeń z wnioskodawcą (ze względu na odległości i ograniczenia związane z możliwością przekroczenia granicy kraju UE), musiała także zwiększać jego cierpienia. Twierdzenie przeciwne, również w kontekście tego, że jak tylko wnioskodawca mógł się już z bliskimi kontaktować na odległość z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość (...), co miało jednak miejsce dopiero po wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach zapadłym w dniu 22 marca 2019 r. oraz przetransportowaniu wnioskodawcy do Zakładu Karnego nr 1 w S., to po wielokroć o to skutecznie wnioskował, kompletnie nie przekonuje, a wręcz musi uchodzić za pomijające naturę ludzką i potrzebę socjalizacji, realizującą się w sposób naturalny właśnie przede wszystkim w kontaktach z osobami z kręgu rodzinnego. Stosowanie tymczasowego aresztowania z założenia tych kontaktów zaś nie pozbawia, lecz wprowadza

reglamentację mającą zapobiegać ich potencjalnemu wykorzystaniu w sposób mogący godzić w cel stosowania tego środka zapobiegawczego.

Nadanie sprawie rozgłosu w mediach słusznie także uznane zostało przez Sąd I instancji za element krzywdy i stanowiło jedną z przesłanek miarkowania odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia dochodzonego przez wnioskodawcę, kiedy nagłośnienie to, wbrew stanowisku prokuratora, było mimo wszystko ściśle związane z faktem tymczasowego aresztowania tej osoby, nawet jeśli rzeczywiście bezpośrednio odnosiło się do treści aktu oskarżenia (zob. wyrok SN z 4 listopada 2016 r., II KK 182/16, LEX nr 2162808; wyrok SN z 27 sierpnia 2013 r., WA 19/13, LEX nr 1375267). Z określonej treści oskarżeniem łączyło się bowiem również stosowanie wobec wnioskodawcy tego najsurowszego ze środków zapobiegawczych już właśnie w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r.. Okoliczności z tym związane się przenikały w tym znaczeniu, że treść zasadniczego zarzutu aktu oskarżenia (czyn z art. 258 § 2 kk) ważyła na tym, jakim było postrzeganie wnioskodawcy jako aresztanta, tak w odbiorze zewnętrznym, jak i w stosunkach wewnętrznych, czego dobitnym przykładem był posiadany przez niego status osadzonego niebezpiecznego, stąd poddanego surowym rygorom wykonywania tymczasowego aresztowania związanym z osadzeniem w celi jednoosobowej oraz poddawaniem jej częstym przeszukaniom, a samego wnioskodawcy licznym kontrolom osobistym ze swej natury godzącym głęboko w jego sferę

intymną oraz szeroko rozumiane prawo do prywatności. Zresztą nie mogło w związku z tym chodzić o finansową odpowiedzialność Skarbu Państwa za działania prywatnych mediów, kiedy informacja o tym, że przeciwko tymczasowo aresztowanemu wnioskodawcy skierowany został akt oskarżenia do sądu i został on wówczas przedstawiony jako osoba, do której w następstwie tego przyłgnęło określenie terrorysta związany z organizacją terrorystyczną zwaną Państwem Islamskim tzw. (...), wprawdzie pojawić się miała w formie obszernego komunikatu na stronie internetowej Prokuratury Krajowej (k. 31-32). W tym stanie rzeczy nie może dziwić, iż sprawą zainteresowały się szeroko media, powielające informacje o wnioskodawcy, które w świetle ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy uznać należy za nieodpowiadające rzeczywistości, tym samym dalece godzące w jego dobre imię. Co przy tym istotne, było to związane już z okresem, w którym stosowanie tymczasowego aresztowania było niewątpliwie niesłuszne, a przypadającym mniej więcej na cały etap postępowania sądowego.

Bez związku z rozmiarem krzywdy, jakiej doznał wnioskodawca, pozostawała natomiast kwestia prawidłowości wykonywania tymczasowego aresztowania przez Służbę Więzienną, w tym w aspekcie żywieniowym, przewidującym dla diety uwzględniającej również mięso wieprzowe, jedyną alternatywę w postaci diety wegetariańskiej, pozbawionej także ryb i drobiu, których spożywanie wiara wnioskodawcy nie zabraniała. Zresztą nieodpartym jest wrażenie, że dla pełnomocnika organu

reprezentującego Skarb Państwa wnioskodawcy zadośćuczynienie nie należałoby się za cierpienia i ból fizyczny, których doznał w związku ze stosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania we wskazanym wyżej okresie w warunkach potęgujących konkretnie dla wnioskodawcy z uwagi na jego odmienność dolegliwości związane z pozbawieniem wolności, a jedynie z powodu złego traktowania go w tym czasie przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, czy też niewłaściwego wykonywania przez nich wobec niego tego środka zapobiegawczego, czego rzeczywiście Sąd I instancji nie stwierdził. Nie w tym jednak wyrażała się niewątpliwa niesłuszność jego stosowania implikująca konieczność zrekompensowania wnioskodawcy doznanej krzywdy.

Stąd i argument prokuratora, że wnioskodawca w czasie tymczasowego aresztowania przebywał w standardowych warunkach, które nie niosły ze sobą jakichś szczególnie krzywdzących dolegliwości tyczących się wyłącznie samego wnioskodawcy musi być uznany za chybiony.

Oczywiście rozpoznany u wnioskodawcy zespół stresu pourazowego PTSD był nie tylko wynikiem izolacji w ramach środka zapobiegawczego i to łączonym wyłącznie z okresem od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r., ale Sąd I instancji miał to na względzie. Istotnym jest jednak, że schorzenie to powstało i rozwinęło się również pod wpływem pobytu wnioskodawcy w areszcie tymczasowym. Fakt, iż pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego łączyć należy również z oskarżeniem wnioskodawcy o udział w organizacji terrorystycznej

o nazwie (...) o tyle zaś musi tracić na znaczeniu, że jest ono właśnie nierozzerwalnie powiązane ze stosowaniem tymczasowego aresztowania. Zapewne również sytuacja z pobytem w areszcie dla cudzoziemców i okoliczności tam umieszczenia wnioskodawcy nie pozostały bez wpływu na jego aktualny stan zdrowia psychicznego, nie mniej i ona ma swoje powiązanie z poprzedzającym ją tymczasowym aresztowaniem, poza tym postrzegać ją należy bardziej w kategorii okoliczności utrwalającej pewien stan rzeczy. Stąd jak najbardziej słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że po opuszczeniu aresztu tymczasowego wnioskodawca pozostawał dalej w leczeniu psychiatryczno-psychologicznym. Zresztą zeznał w postępowaniu odwoławczym, że w dalszym ciągu ma lęki i musi zażywać leki (k. 658), co potwierdzały również recepty przedkładane na wcześniejszym etapie postępowania (k. 404, 552), a obecnie dodatkowo zostało udokumentowane przedłożonymi zaświadczeniami lekarskimi z dnia 2 grudnia 2021 r. i z dnia 26 kwietnia 2022 r. (k. 654).

Sąd Okręgowy miał też w polu widzenia, że tymczasowe aresztowanie nie pogorszyło ogólnego stanu zdrowia wnioskodawcy, a jedynie stres i depresja, jakich w związku z nim doświadczył wpłynęły na somatyzację objawów w postaci kołatań serca i czynnościowych zaburzeń funkcji przewodu pokarmowego, a także skutkowały przejściową utratą masy ciała. 13% ubytek masy ciała należy zaś do takich, które nie mogą być lekceważone i przez więzienną służbę zdrowia został

potraktowany poważnie, o czym muszą zaświadczać zapisy w książce zdrowia osadzonego. Jeszcze zaś początkiem czerwca 2019 r. po przetransportowaniu do Zakładu Karnego nr 1 w S. wnioskodawca ważył raptem 65 kg przy wzroście 186 cm, a więc prawie 11 kg mniej, niż w dniu 8 września 2016 r. (k. 146, 166), nawet jeśli w międzyczasie potrafił też przybrać na wadze, w dniu 30 listopada 2016 r. ważył bowiem jedynie 66 kg, a w dniu 6 lutego 2017 r. już 70 kg (k. 152, 153).

Sąd Apelacyjny nie ma w związku z powyższym przekonania, aby kwota 500.000 złotych zadośćuczynienia za okres 2 lat, 1 tygodnia i 5 dni niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy stanowiła dla niego przesadzoną rekompensatę doznanych cierpień psychicznych i fizycznych, która nie uwzględniałaby w należyty sposób rozmiaru wiążącej się dla niego z tego tytułu krzywdy, a przy tym odbiegała na korzyść wnioskodawcy od aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Niewiele ponad 20000 złotych za jeden pełny miesiąc tymczasowego aresztowania, kiedy przeciętne miesięczne wynagrodzenie na koniec III kwartału 2021 r. wynosiło 5657,30 zł, a na koniec I kwartału 2022 r. wynosi już 6235,22 zł, to na pewno jeszcze nie stukrotność przeciętnej płacy brutto za cały okres niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, jak twierdził prokurator. Na moment orzekania w I instancji była to ok. 85-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, a obecnie to raptem ok. 77-krotność przeciętnej płacy brutto. Takiej wysokości zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, biorąc

pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, stopień dolegliwości, z jaką wiązało się stosowanie tego najsurowszego środka zapobiegawczego, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające (poczucie krzywdy, utrata dobrego imienia), konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem aresztowania, jak również te ustalone okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją dochodzącego zadośćuczynienia, nie tylko że przedstawia wartość ekonomicznie odczuwalną, ale zdaniem Sądu II instancji jest też utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zasada umiarkowanego rozmiaru zadośćuczynienia). Stanowi bowiem realną, a nie symboliczną, rekompensatę doznanej krzywdy. Nie jest jednak kwotą wygórowaną, która właśnie przy uwzględnieniu zdecydowanie ponadprzeciętnej krzywdy, jakiej doznał wnioskodawca, nie może być uznaną za prowadzącą do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Nie można przy tym zapominać, że indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza również o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia", z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Wniosek

<p>prokurator</p> <p>zmiana zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w całości wniosku M. T. o odszkodowanie i zadośćuczynienie</p> <p>pełnomocnik organu reprezentującego Skarb Państwa</p> <p>zmiana zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie wniosku w całości, względnie zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie nieprzekraczającej 25.000 złotych oraz oddalenie wniosku w pozostałej części</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Nie stwierdzono uchybień podniesionych w środkach odwoławczych wywiedzionych na niekorzyść wnioskodawcy, a tylko wówczas Sąd II instancji zgodnie z art. 438 kpk miałby podstawy do postulowanej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku.</p>		
<p>3.2.</p>	<p>podniesione w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy M. T.</p> <p>2. mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 92 kpk i art. 410 kpk polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego i pominięciu przez Sąd I instancji okoliczności mających wpływ na wyjątkowo duży, ponadprzeciętny rozmiar cierpienia wnioskodawcy doznanego w związku z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, które to okoliczności winny mieć wpływ</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

na przyznanie zadośćuczynienia w większej wysokości, niż orzekł to Sąd I instancji, a to faktu, że przez okres ponad dwóch lat izolacji wnioskodawca nie miał dostępu do książek, prasy, radia ani telewizji w języku, który by rozumiał, nie miał też możliwości rozmów ze współsadzonymi i pracownikami jednostek penitencjarnych w zrozumiałym dla niego języku, nie miał dostępu do kaplicy i kapłana jego wyznania, nie miał możliwości uczestniczenia w szkoleniach ani pracy, rozmowy z żoną zawsze odbywały się w asyście funkcjonariusza ABW, na skutek izolacji rozpadło jego małżeństwo, sprawa była nagłośniona w mediach również w związku z nieprawdziwymi informacjami podanymi podczas konferencji Prokuratury Krajowej (o rzekomych zdjęciach bomby w telefonie wnioskodawcy)< nigdy wcześniej nie był karany i nie przebywał w warunkach izolacji więziennej, jego izolacja w sprawie miał miejsce w zakładzie dla recydywistów penitencjarnych, półtorej roku spędził w jednoosobowej celi dla więźniów szczególnie niebezpiecznych z kontrolami osobistymi 3-5 razy dziennie i monitoringiem całodobowym, koniecznością chodzenia w czerwonym uniformie, musiał podejmować strajki głodowe w walce o swoje prawa w konsekwencji cierpiał tak bardzo, że podjął próby samobójcze,

3. naruszenie art. 552 § 1 i 4 kpk poprzez naruszenie zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia i w konsekwencji zasądzenie nieadekwatnej i zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do krzywdy doznanej przez wnioskodawcę

	<p>wskutek zastosowania wobec niego oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania,</p> <p>4. będący konsekwencją powyższych naruszeń błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwota 500.000 złotych jest odpowiednia i stanowi przybliżony ekwiwalent cierpień wnioskodawcy, podczas gdy prawidłowa analiza zebranych w sprawie dowodów, przy uwzględnieniu wszystkich nadzwyczajnych i wyjątkowych uciążliwości krzywd dla wnioskodawcy związanych z jego tymczasowym aresztowaniem prowadzi do wniosku, iż przyznana kwota 500.000 złotych nie jest wystarczająca.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Wysokość zadośćuczynienia z jednej strony powinna służyć złagodzeniu doznanej krzywdy i musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną (nie może być symboliczna), a z drugiej nie może być źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia, czy inaczej – sposobem uzyskania nadmiernych korzyści finansowych (zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 5 maja 2016 r., II AKa 49/16, LEX nr 2044436; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 kwietnia 2016 r., II AKa 32/16, LEX nr 2039698; wyrok SA w Krakowie z dnia 17 marca 2016 r., II AKa 7/16, LEX nr 2016305). Na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia wnioskodawcy - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo</p>		

określić w kontekście materiału dowodowego sprawy, opierając się na całokształcie okoliczności, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia mieści się jednak w granicach swobodnego uznania sądu. Przyjmuje się więc, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny jednak tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą (zob. np. postanowienie SN z dnia z dnia 19 października 2010 r., II KK 196/10, OSNwSK 2010, poz. 1973; wyrok SA w Katowicach z dnia 29 września 2011 r., II AKa 362/11, KZS 2012, z. 1, poz. 84). W niniejszym postępowaniu, tego rodzaju sytuacja nie miała jednak miejsca.

To, że Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wśród okoliczności uwzględnionych przy określaniu odpowiedniej sumy mającej wnioskodawcy rekompensować krzywdę wyrządzoną niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem nie zawarł wprost wszystkich tych, o których pisze

apelujący obrońca, nie oznacza w realiach tej konkretnej sprawy, po pierwsze, że ich nie uwzględnił, po wtóre, że spowodowało to, iż w sposób oczywisty naruszył zasady ustalania zadośćuczynienia.

Sąd I instancji dał przecież wiarę zeznaniom wnioskodawcy, w których opisał okoliczności wpływające jego zdaniem na skalę cierpienia, jakiego doświadczył będąc tymczasowo aresztowanym. Do z tym związanych depozycji wprost nawiązywały wywody obrońcy.

Poza tym Sąd Okręgowy wprost uznał, że pobyt w areszcie tymczasowym był dla wnioskodawcy nie tyle ciężki, co bardzo ciężki. Nie można jednak zapominać, że z przeszło 3,5 letniego okresu tymczasowego aresztowania "jedynie" okres 2 lat, 1 tygodnia i 5 dni był okresem niewątpliwie niesłusznego stosowania tego środka zapobiegawczego. Ponadto przypadał już na etap postępowania sądowego, z tego okres niemal 12 miesięcy na czas po wydaniu nieprawomocnego wyroku przez Sąd I instancji, w którym wnioskodawca z czasem (po dwóch miesiącach) zgodził się na stosowanie wobec niego regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (k. 317, 318). Wtedy też wobec ustania przesłanek zaprzestano kwalifikowania wnioskodawcy jako wymagającego osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi, w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo aresztu (art. 212a § 1 kkw), co miało miejsce od decyzji Komisji Penitencjarnej w dniu 8 marca 2018 r. (k. 317-323). Stąd też i nie w pełnym okresie tych trochę

ponad dwóch lat wnioskodawca przebywał w Zakładzie Karnym w R. jako jednostce dla recydywistów penitencjarnych, lecz początkiem czerwca 2019 r. został na większość pozostałego okresu tymczasowego aresztowania osadzony w Zakładzie Karnym nr 1 w S. po zakwalifikowaniu do zakładu dla młodocianych.

Sąd I instancji miał jednak w polu widzenia, iż większość czasu, przez który wnioskodawca był niesłusznie tymczasowo aresztowany, był on zaliczony do kategorii osadzonych niebezpiecznych i odpowiednio do tego traktowany. Musiał zatem brać pod uwagę z tym wiążące się dla wnioskodawcy ograniczenia i uciążliwości, o których wspominał w swoich zeznaniach. Stąd uznać należało, że zostało tylko przez apelującego obrońcę dodatkowo wyeksponowane, że wnioskodawca będąc osadzonym w celi jednoosobowej z przytwierdzonymi elementami wyposażenia do podłoga był objęty całodobowym monitoringiem, chodził w wyróżniającym go spośród innych osadzonych czerwonym uniformie, poddawany był nawet kilka razy dziennie kontrolom osobistym wymagających rozbierania się do naga. Zresztą Sąd a quo ogólnie ze względu na ciężkie dla wnioskodawcy warunki wykonywania wobec niego tymczasowego aresztowania, niemogącego się do tej sytuacji dostosować i się z nią pogodzić, w poczuciu niezasadnego łączenia go z organizacją terrorystyczną tzw. (...), uwzględnił też jego postawę wyrażającą się podejmowaniem strajków głodowych i dokonywaniem samouszkodzeń ciała. Próba samobójcza, z którą, jak to wynika z

zapisów książki zdrowia osadzonego (k. 152) oraz opinii psychologicznej sporządzonej jeszcze w trakcie osadzenia wnioskodawcy w Areszcie Śledczym w K. (k. 281), wiązało się kilka powierzchownych przecięć w okolicach pępka, niewymagających jednak zaopatrzenia chirurgicznego, a wystarczającym okazało się zdezynfekowanie rany oraz założenie opatrunku, miała jednak miejsce pod koniec listopada 2016 r., a więc w okresie zasadnego stosowania tymczasowego aresztowania.

Również na okres zasadnego stosowania tymczasowego aresztowania przypadają kontakty z żoną, których odbywanie w asyście funkcjonariuszy ABW miało potęgować poczucie krzywdy wnioskodawcy. Właśnie w drugiej połowie 2017 r. postanowiła ona rozwieść się z mężem (ze względu na brak zaufania łączony z przyczynami długiego tymczasowego aresztowania, ściślej z zarzutem udziału w organizacji terrorystycznej), a z tym łączyło się zaniechanie dalszych jego odwiedzin. Słusznie jednak Sąd Okręgowy dostrzegł, że przedłużające się tymczasowe aresztowanie oraz tego przyczyny, z perspektywy ostatecznego rozstrzygnięcia, spowodowane w istocie niezasadnym oskarżeniem o popełnienie przestępstwa z art. 258 § 1 kk, musiało utrwalić rozkład pożycia małżeńskiego, nie rokując w istocie obecnie ponownym zejściem się małżonków. Rozwód wciąż wprawdzie pozostaje orzeczoną nieprawomocnie, nie mniej K. T. nie widzi już możliwości powrotu do pożycia małżeńskiego z wnioskodawcą, ten zaś przed Sądem odwoławczym przyznał, że małżonka

faktycznie ma już innego partnera życiowego (k. 659).

Aspekt trudności z porozumiewaniem się oraz konsekwencji wpływających z odmienności wiary, jakkolwiek dość lakonicznie został przez Sąd I instancji przedstawiony, nie mniej jednak kiedy zeznania wnioskodawcy zostały w pełni obdarzone wiarą, musiały przez ten sąd być uwzględnianymi również i takie dolegliwości, jak faktyczna niemożność praktykowania wiary, w tym przy udziale duchownego oraz w miejscu do tego przeznaczonym, czy też akcentowany przez wnioskodawcę brak kontaktu z przekazem tekstowym (książki, prasa) lub audiowizualnym (radio, tv) w zrozumiałym dla niego języku. Trudno jednak byłoby z tym związane uciążliwości dnia codziennego, jakkolwiek istotne dla młodego mężczyzny, oderwanego od wszelkich wcześniejszych aktywności, jednocześnie pozbawionego możliwości racjonalnego wykorzystania w nadmiarze posiadanego wolnego czasu, zrównać z wręcz psychiczną torturą, a zatem z czymś co dalece i ze znacznym nasileniem jednak wykraczałoby poza typowe dolegliwości, jakie immanentnie należy wiązać z pobytem w izolacji w warunkach ze swej istoty pozbawiających lub znacząco ograniczających kontakty społeczne. Zresztą w celi jednoosobowej wnioskodawca mógł się przecież modlić bez żadnych obaw. Nie był też pozbawiony jakiegokolwiek możliwości porozumiewania się, skoro nie krył się z pewnym stopniem znajomości języka angielskiego, który zapewne wykorzystywał już do komunikowania się, czy to na

potrzeby świadczenia pracy w Austrii, czy też w relacjach z małżonką.

Nagłośnienie sprawy w mediach, gdzie wnioskodawca został przedstawiony jako groźny terrorysta, co właśnie łączyć trzeba z treścią informacji Prokuratury Krajowej również o rzekomych zdjęciach bomby w telefonie wnioskodawcy, oraz tego konsekwencje w postrzeganiu i traktowaniu wnioskodawcy przez innych osadzonych zostało uwzględniane przez Sąd Okręgowy. Nie może być ta jednak okoliczność nadmiernie eksponowana w szczególności co do okresu, w którym wnioskodawca przebywał w celi jednoosobowej, a była to większość czasu z tego trochę ponad dwuletniego okresu niesłusznego tymczasowego aresztowania. W tym czasie oddziaływanie innych osadzonych na jego psychikę musiało mieć więc jednak do pewnego stopnia ograniczony zasięg.

Generalnie jednak musiało być uwzględnianym przez Sąd Okręgowy, właśnie ze względu na stosowanie wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania, iż czas jego pobytu w jednostce penitencjarnej, również ten uznany za okres niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności, musiał być z jego perspektywy okresem bezproduktywnym. Tym samym nawet w okresie, w którym wobec wnioskodawcy były stosowane przepisy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności, a której to okoliczności Sąd I instancji akurat nie dostrzegął, nie mogło zostać przez ten sąd w istocie pominiętym, gdyż mieściło się właśnie ze swej istoty w wykonywaniu

tymczasowego aresztowania, że nie miał wnioskodawca możliwości podejmowania takich zajęć, jak praca, szkolenia.

Zresztą nie zostało również zaakcentowanym przez Sąd I instancji, że przedmiotowe tymczasowe aresztowanie było pierwszym w życiu wnioskodawcy doświadczeniem z pobytem w warunkach właściwych izolacji penitencjarnej. Oczywiście musiało to ważyć na rozmiarze cierpień, jakich w związku z tym pobytem doświadczył. Jednak uwzględniając, że okres pierwszego 1,5 roku pobytu w tych warunkach był okresem zasadnego stosowania tymczasowego aresztowania, okoliczności tej nie można przeceniać w tym znaczeniu, iż z biegiem czasu wnioskodawca do pewnego stopnia był w stanie dostosować się do rzeczywistości więziennej, a zatem i poczucie krzywdy, jakie wiązało się z pozbawieniem wolności po raz pierwszy w życiu, traciło na znaczeniu na rzecz cierpienia związanego z przedłużającym się tymczasowym aresztowaniem, którą to okoliczność już Sąd a quo dostrzegł i właściwie ocenił. W tym kontekście nie można również zapominać, że wnioskodawca jest imigrantem ekonomicznym, który dla szansy na lepsze życie, doświadczył trudów ciulaczki, z którymi mierzyli się uciekający do Europy przed wojną z Syrii tzw. szlakiem bałkańskim. Z tym związany bagaż życiowego doświadczenia, jakkolwiek nieporównywalny z pozbawieniem wolności, nie mniej musi obrazować do pewnego stopnia zdolności adaptacyjne wnioskodawcy do zmieniających się

na gorsze i dalekich od właściwych naturze ludzkiej warunków.

Oczywiście nie sposób też odmówić racji obrońcy, iż gdyby nie tymczasowe aresztowanie, życie wnioskodawcy potoczyłoby się inaczej. Nie mniej po raz kolejny trzeba przypomnieć, iż tylko w pewnym okresie stosowania tymczasowego aresztowania okazało się ono niewątpliwie niesłuszne. Okres jego zasadnego stosowania też zapewne nie pozostałby bez wpływu na życie wnioskodawcy. Zniweczył choćby więź łączącą go z małżonką. Mógłby go też nie uchronić przed umieszczeniem w areszcie deportacyjnym, a tym samym i przeciągające się w czasie dolegliwości zdrowia psychicznego zapewne też by go nie ominęły, choć ich nasilenie najpewniej nie byłoby takim, jakiego doświadcza wciąż wnioskodawca.

W każdym bądź razie rzeczywisty rozmiar cierpień, właśnie przy uwzględnieniu aktualnych warunków oraz przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa polskiego, a nie austriackiego, zatem i siły nabywczej pieniądza polskiego w realiach gospodarczych kraju, w którym niesłusznie wnioskodawca był tymczasowego aresztowany, nie uzasadniał, by właśnie żądana kwota 2.000.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, bądź do niej zbliżona, a odbiegająca od kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy, mogła uchodzić za odpowiednią dla zrekompensowania krzywdy, której wnioskodawca doświadczył, właśnie z perspektywy stosowania tymczasowego aresztowania jedynie w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r. i z tym konkretnie łączących się dla niego dolegliwości, choćby nawet przypadają na

<p>czas po zwolnieniu z jednostki penitencjarnej. Nieodpartym jest wrażenie, iż postulowana kwota 2.000.000 złotych zadośćuczynienia dostosowana została do realiów społeczno-gospodarczych charakteryzujących bardziej rozwinięte kraje europejskie od Polski i rzeczywiście doprowadziłaby do bezpodstawnego wzbogacenia się wnioskodawcy.</p>	
<p>Wniosek</p>	
<p>zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie 2 poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy dodatkowej kwoty 1.500.000 złotych zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku ponad kwotę 500.000 złotych, o której mowa w punkcie 1</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Nie stwierdzono uchybień podniesionych w środku odwoławczym.</p>	

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>4.1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	

1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
zaskarżony wyrok w całości	
Zwiąże o powodach utrzymania w mocy	
Wolne od uchybień, tak w części zasądzonej od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy z ustawowymi odsetkami od daty wymagalności, czyli daty uprawomocnienia się orzeczenia, kwotę 161.255,39 złotych tytułem odszkodowania oraz kwotę 500.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt V K 52/18 w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r., jak i oddalającej wniosek o zadośćuczynienie ponad zasądzoną kwotę 500.000 złotych, a więc co do kwoty 1.500.000 złotych.	
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwiąże o powodach zmiany	

1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia	
5.3.1.1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylenia	

5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Związłe o powodach uchylenia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Związłe o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Związłe o powodach uchylenia		
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2	Zgodnie z art. 554 § 4 kpk koszty sądowe postępowania odwoławczego obciążają Skarb Państwa. Ponieważ na etapie postępowania odwoławczego nie zostało choćby w części uwzględnione którekolwiek z roszczeń wnioskodawcy, nie było podstaw do zrekomensowania mu uzasadnionych wydatków poniesionych w tej fazie postępowania, w tym z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika.

7. PODPIS

SSO del. Maciej Dutkowski SSA Piotr Pośpiech SSA Marcin Schoenborn

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	prokurator Prokuratury Okręgowej w Katowicach		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M. T. z tytułu niewątpliwie niesłusznego jego tymczasowego aresztowania w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt V K 52/18 odszkodowania w kwocie 161.255,39 złotych oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 500.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot wnoszący apelację	pełnomocnik Prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach jako organu reprezentującego Skarb Państwa
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M. T. z tytułu niewątpliwie niesłusznego jego tymczasowego aresztowania w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt V K 52/18 odszkodowania w kwocie 161.255,39 złotych oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 500.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.13. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	3	
Podmiot wnoszący apelację	pełnomocnik wnioskodawcy M. T.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	oddalenie żądania wniosku ponad kwotę 500.000 złotych zasądzoną na rzecz wnioskodawcy aresztowanie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za niewątpliwie niesłuszne jego tymczasowe	

	aresztowanie w okresie od 5 marca 2018 r. do 17 marca 2020 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt V K 52/18		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana